

Psalm 139 (138) /wg BT wyd. 4/

¹ *Kierownikowi chóru. Dawidowy. Psalm.*

Panie, przenikasz i znasz mnie,

² Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję.

Z daleka przenikasz moje zamysły,

³ widzisz moje działanie i mój spoczynek
i wszystkie moje drogi są Ci znane.

⁴ Choć jeszcze nie ma słowa na języku:

Ty, Panie, już znasz je w całości.

⁵ Ty ogarniasz mnie zewsząd
i kładziesz na mnie swą rękę.

⁶ Zbyt dziwna jest dla mnie Twa wiedza,
zbyt wzniosła: nie mogę jej pojąć.

⁷ Gdzież się oddalę przed Twoim duchem?
Gdzie ucieknę od Twego oblicza?

⁸ Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś;
jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę.

⁹ Gdybym przybrał skrzydła jutrzeńki,
zamieszkał na krańcu morza:

¹⁰ tam również Twa ręka będzie mnie wiodła
i podtrzyma mię Twoja prawica.

¹¹ Jeśli powiem: «Niech mię przynajmniej ciemności okryją
i noc mnie otoczy jak światło»:

¹² sama ciemność nie będzie ciemna dla Ciebie,
a noc jak dzień zajaśnieje:

<mrok jest dla Ciebie jak światło>.

¹³ Ty bowiem utworzyłeś moje nerki,
Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.

¹⁴ Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,
godne podziwu są Twoje dzieła.

I dobrze znasz moją duszę,

¹⁵ nie tajna Ci moja istota,
kiedy w ukryciu powstawałem,
utkany w głębi ziemi.

¹⁶ Oczy Twoje widziały me czyny
i wszystkie są spisane w Twej księdze;
dni określone zostały,
choć żaden z nich jeszcze nie nastąpił.

¹⁷ Jak nieocenione są dla mnie myśli Twe, Boże,
jak jest ogromna ich ilość!

¹⁸ Gdybym je przeliczył, więcej ich niż piasku;
gdybym doszedł do końca, jeszcze jestem z Tobą.

¹⁹ O Boże, obyś zgładził bezbożnego,
niech krwawi mężowie idą precz ode mnie!

²⁰ Oni przeciw Tobie zmawiają się podstępnie,
za nic mają Twoje myśli.

²¹ Panie, czyż nie mam nienawidzić tych, co nienawidzą Ciebie,
oraz nie brzydzić się tymi, co przeciw Tobie powstają?

²² Nienawidzę ich pełnią nienawiści;
stali się moimi wrogami.

²³ Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce;
doświadcź i poznaj moje troski,

²⁴ i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej,
a skieruj mnie na drogę wieczną!

Panie, przenikasz i znasz mnie. Zanim Psalmista skieruje swoją prośbę do Boga (ww.19nn), rozważa i wysławia Jego wszechwiedzę, wzorem starotestamentalnego mędrca czy proroka Jeremiasza (por. Hi 31,4; Jr 12,3; 17,10). Jego słowa i nam dzisiaj pomagają rozmawiać z Najwyższym, który dogłębnie zna każdego z nas, zarówno nasze czyny i słowa, jak też zamysły naszych serc. Ale Jego wiedza o nas napawa pokojem, bo wiemy, że jest On naszym dobrym Ojcem.

Ty ogarniasz mnie zewsząd. Oprócz wszechwiedzy, Psalmista wyraża także podziw dla wszechobecności i wszechmocy Boga. Ta bliskość Pana w życiu Jego ludu niekiedy oznacza także, że staje się on celem prześladowania ze strony nieprzyjaciół Boga. I chyba dlatego w sercu Psalmisty, który też tego doświadcza, zrodziła się myśl o „ucieczce” (ww.7nn). Stwierdza, że nie ma takiego zakątka we wszechświecie, od nieba po Szeol, od wschodu do zachodu słońca, gdzie mógłby się przed Bogiem schować. Także żadne ciemności go nie ukryją przed Bogiem, którego „wzrok” przenika wszystko.

Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie. Psalmista dziękuje Bogu Stwórcy za dar swego życia. Wyraża podziw dla tego szczególnego i wielkiego dzieła, jakim jest poczęcie dziecka w łonie matki. Bogu znany jest nie tylko początek ludzkiego życia, jego narodziny, lecz również wszystkie następne dni, cała przyszłość, jakby już zapisana w księdze. Ponownie zatem pochwała Boga obejmuje Jego szczególną wszechwiedzę, przekraczającą granice czasu i przestrzeni. Człowiek może tylko cząstkę tej wiedzy Boga poznać, czerpiąc ze skarbcza Bożej mądrości.

O Boże, obyś zgładził bezbożnego. Wierszy 19-22 nie znajdziemy w liturgicznej modlitwie Kościoła, ponieważ zawierają prośbę o zagładę bezbożnych i „mowę nienawiści” wobec nienawidzących Boga. Psalmista życzy im śmierci, wyrażając swoją jedność z Bogiem. Stawia Bogu pytanie, według niego retoryczne, czy miałby ich nie nienawidzić? Pan Jezus odpowie na to pytanie nauczając swych uczniów: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5,44). Psalmista z pokorą uznaje jednak, że także i on może odstąpić od wierności Bogu, dlatego prosi Go, by czuwał nad nim i prowadził swą drogą.

Boże Ojcze, dziękujemy Tobie za to, że z troską pochylasz się nad życiem każdego człowieka, którego powołałeś do istnienia i przyjaźni z Tobą, i prosimy, abyś prowadził nas ku wiecznemu życiu z Tobą. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv